

Wychodzi codziennie o godzinie 7^{ej} rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświęcone.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 centów
miesięcznie 1 złr. 25 centów
Z przesyłką pocztową:
w państwie Austriackim 3 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 4 złr. 15 agr.
Szwecji i Danii 4 złr. 30 centów
Francji i Anglii 5 złr. 25 franków
Włoch 25 „
Belgii i Szwajcarii 25 „
Turcji i krajów Nadm. 17 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji „Gazety Narodowej” przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czechy w rynku. W PARYŻU: na ch. de France i Anglie jedynie p. pułkownik Ruczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIE-
DNIU: p. Hasenstein i Vogler, Neuer Markt Nr. 11.
A. Oppelt, Wallzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad
MENEM i HAMBURGU: pp. Hasenstein i Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cenów od miejsca ogłoszenia jednego wiersza drukiem, oprócz opłaty stałej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulega frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 19. maja.

(Do rokowań pragskich. — Przewrót między Niemcami. — Nieliberalność rządu. — Z Tyrolu.)

Jutro mają się rozpocząć konferencje rządu z Polakami, których sam p. Potocki wybrał sobie do narady, a jak widzimy z pisma półurzędowego, rząd dopiero po ostatecznym rozstrzygnięciu rokowań z Czechami, miał przystąpić do rokowań z Polakami. Na dzisiejszą zresztą naznaczony powrót p. Potockiego do Wiednia. Dzisiaj wieczór zatem albo jutro będzie zapewne wiadomy rezultat konferencji pragskich. Konferencje te miały isę tym trybem, że najpierw naradzali się przywódcy czescy między sobą, potem ze Smolką, a w końcu dopiero miały nastąpić konferencje z p. Potockim. O ile wiemy z telegramów i innych doniesień, sprawa ugody z Czechami do wtorku stała nie bardzo świetnie dla rządu.

Według doniesień *Tagblattu*, na drugiej konferencji deklarantów w niedzielę, na której już byli i deklaranci z Morawy, tudzież p. Smolka, i która trwała od godziny 4 do 7 wieczór, zgromadzenie uchwaliło wejść w akcję ugodową i po rozwiązaniu sejmiku obecnego obsłać nowy; narady zaś co do postępowania następnego, odłożono.

Za obesianiem Rady państwa była tylko mniejszość. Rzecz stała zatem na tem miejscu, co po rokowaniach w Wiedniu. Tymczasem Czesi się wzniecili, bo w poniedziałek u ks. Lobkowitza, historyczna t. j. narodowa szlachta czeska przystąpiła w zupełności do deklaracji posłów czeskich. Popołudniu miała być narada deklarantów z p. Smolką. Może we wtorek sprawa obesiiania Rady państwa przez Czechów, o co rządowi głównie chodzi, poszła pomyślniej.

Br. Petrino nie uchylił się od rokowań, tylko że nie znosił się z komitetem czeskim, ale z pojedynczymi osobistościami. We wtorek rano byli w Pradze i p. Potocki i p. Mennsdorff, i miał przybyć także nowy komendujący Czech, fmp. Huyn, nie bardzo miły Czechom, bo ultramontanin jak i p. Mennsdorff.

Z dostojnej osnowy sprowadzania *Wien. Abendp.* dowiadujemy się, że w samej rzeczy oburzenie pism czeskich spowodowało rząd do ogłoszenia tego niedorzecznego, bo niejako sprowadzania wiadomości *Preszy*. Wiadomości te niezawodnie wyszły ze sfery urzędowych.

Na uczcie, danej w Pradze w poniedziałek z powodu wystawy rolniczej, pito tylko zdrowie cesarza, żadnego zresztą innego toastu nie wnoszono.

Według doniesień półurzędowych, namiestnictwo pragskie wypracowuje projekt nowej ordynacji wyborczej dla Czech, „na podstawie ostatniego spisu ludności, z uwzględnieniem rolnictwa, miejsc przemysłowych i Izby handlowych.”

Stara *Presse* wzywa deklarantów czeskich do wyrozumiałości. Stawia im za wzór mianowicie Madiarów. Powiada, że kiedy w grudniu r. 1866 p. Beust i przyszły ministerowie węgierscy, mianowicie Andrássy, konfelowali z Madiarami względem ugody, ci przedkładali rządowi nie adres Deaka z r. 1861, który watek rokowań uznał za zerwany, ale gotowy i jasny program stanowiska Węgier do reszty państwa, i tego programu nawet nie stawiali jako ultimatum nieodmienne, z kąd wynika, że i Czesi powinni

odstąpić od swej deklaracji, i mogą to uczynić z honorem.

I Stary *Fremdbt.* przemawia do Czechów: „Jeśli się nie udadzą obecne rokowania pragskie, to stanie dowód na zawsze, że ugoda z Czechami jest niepodobieństwem. Przynajmniej podstawa do akcji musi być uzyskana — inaczej powaga rządu mocno uciępi, i rokowania trzeba będzie na zawsze zawiesić. Prawda, że Czesi są dla obecnego rządu grzeźnią w postępowaniu, ale jeszcze nie zrobili żadnego ustępstwa, któreby podawało rękę do ugody na podstawie konstytucyjnej. Pisma czeskie stanowczo się opierają obesiianiu Rady państwa — jakie jest zdanie przywódców, nie wiemy. Klika wier-nokonstytucyjnych już triumfuje, że ugoda się nie uda, że Czesi obstają przy swej polityce, która pośrednio żąda zamachu stanu. Ale niechaj Czesi zarzucą tę politykę, i tak jak Polacy, spróbują stawiać żądania słuszne, będące do spełnienia, w drodze rewizji konstytucji, a obacz, że w ostatnich miesiącach zaszedł ogromny przewrót w zdaniach partii niemieckiej liberalnej i wiernokonstytucyjnej, i że były matadory jej, sławni bürgerministrowie, dzisiaj są już tylko skasowanymi jenerałami, których armia porzuciła, bo dla ich niezdolności bitwa została przegrana. Ale z drugiej strony żadna partja niemiecka nie przystanie na ugody, któreby byt silnego centralnego parlamentu czyniła niemożliwym. Niech też będą Czesi przekonani, że nie nie uzyskają drogą zamachu stanu, czyli bezpośredniego układu z koroną.”

Co pisze tu *Fremdbt.* o przewrocie w zdaniach Niemców, nie jest bez podstawy. Niemcy zaczynają się ruszać. Do Wiednia ma zjechać z Pragi oślawiony dr. Schmeckal z kilkoma innymi Niemcami, członkami sejmiku pragskiego, na konferencję z kilkoma wybitnymi postaciami niższo-austriackimi i styryjskimi. Jeśli prawda, to prócz Kaiserfelda przybędzie tam i Reehbauer. Tak domosi *Nowa Presse*. Będzie to zatem zjazd starych centralistów, którzy, jak powiada *Tagespresse*, przemysłują, jakby się utrzymać przy nowych wyborach i ułożyć plan wzajemnej pomocy. Niemcy z Morawy nie jadą na tę konferencję do Wiednia; posłowie niemiecko-morawscy zbiorą się osobno w Bernie, a tam przewodzi dr. Giska, który jak wiadomo, wyrzekł był jako minister, że „z obecną Izba posłów rządzić niepodobna” — a zatem niezawodnie będzie się starał o zmianę składu frakcji niemieckiej w sejmie berneńskim. Posłowie wyższo-austriaccy, jak już wiemy, utworzyli osobną, postępową partję niemiecką.

Alle i w Wiedniu i Austrii Niższej dokopani są centraliści. Wtorkowe dzienniki wiedeńskie ogłaszają wydaną przez stronnictwo postępowe odezwę do wyborów sejmiku niższo-austriackiego, której główne ustępy brzmią:

„Nie przerażajcie się rozpisaniem wyborów, uważajcie to za fakt, którego co chwila oczekiwaliśmy; skupiajcie się już dzisiaj w większe lub mniejsze zebrańia, i starajcie się porozumieć, w jaki sposób wykonać możecie najlepiej Wasze prawo wyborcze.

„Deputowani, którzy z dotychczasowych wyszli wyborów, z małym wyjątkiem, nie

dorośli trudnemu zadaniu, do którego wykonania upoważnili ich wybory.

„Przedewszystkiem nowych potrzeb ludzi! Ludzi, którzyby nie godzili się na błędy i omyłki obecnego rządu, którzyby mieli siłę i odwagę wykonywać mandat swój niezawisłe od obecných rządców.

„Wybór takich mężów winien wszystkich być hasłem, których celem życzeń jest wolny ustroj państwa.

„Jest także hasłem dla nas, którzy chętnie zgadzamy się na każdą zmianę konstytucyjną ustaw zasadniczych państwa, którzy

ustanowiła Radę państwa, wyszłą z ogólnych wyborów bezpośrednich w miejsce dotychczasowej reprezentacji interesów, i którzyby zgadzali się z honorem narodowym i interesami narodowymi Niemców w Austrii.

„Wszystcy gorąco pragniemy, aby się szczerze i na serio postarano o powrót zgody między narodowościami w Austrii.

„Obywatele! Usilnie Was prosimy, wybierając mężów z Waszego grona, mężów praktycznych, którzyby wiedzieli, czego przedewszystkiem potrzeba ludności, i którzyby skłonni byli spełnić życzenia, jakim dostatecznej ani w sejmie, ani w Radzie państwa nie poświęcono uwagi.

Tak gospodarstwo polowe i leśne, jak rękodzieła, przemysł i handel jęzają od wielu lat pod uciskiem przestarzałych i szkodliwych oddziałyujących ustaw, a nadziejcie ludów sprawiedliwej reformy podatków ciągle się jeszcze nie spełnia.

„Wybierając przeto mężów, którzyby i dla tych potrzeb trochę mieli serca, którzyby i pod tym względem uczynili zadosyć długo żywionym oczekiwaniom.

Odezwa ta podpisana jest przez ogromną liczbę mężów postępowych z Wiednia i prowincji, reprezentujących wszystkie 26 okręgów wyborczych miejskich i wiejskich, między tymi dwóch posłów. Jedną tylko *Nowa Presse* zupełnie ignoruje tę odezwę, i jeden tylko Hasnerowski *Nowy Fremdbt.* zarzuca, że odezwa ta nie ma za sobą większości, że tylko pojedyncze osoby reprezentuje. Wszystkie zresztą pisma wiedeńskie, przedewszystkiem *Tagblatt*, popierają ją usilnie, gdyż czas już, aby „z tak zwanych wiernokonstytucyjnych zredę obłudną maskę liberalizmu.” Czy zwycięży to nowe stronnictwo postępowe, niewiadomo, ale tyle pewna, że dotychczasowa partja centralistyczna musi przapaść. Już *Nowy Fremdbt.* wyznaje, że program postępowców, w odezwie skreślony (jak i program wyższo-austriacki) podziela dziś wszystkie Niemcy.

I w Tyrolu, który jest najczaciejszym wrogiem centralistów, ruch wyborczy się rozpoczął, na czele komitetu centralnego stanął w Innspruku dr. Rapp, a profesor dr. Jäger ma w Wiedniu p. Potockiemu przedstawić zdanja Tyrolu.

W Parenzie zebrał się w sobotę postowie sejmiku istryjskiego, i ze względu na ogólne interesa państwa i właściwych stosunków Istrii uchwalił, że ile możności jak największe rozszerzenie i pokrzepienie prawdziwej autonomii krajowej krajów, obecnie istniejących, jest nieodzowną koniecznością.

Rząd obecny pod względem liberalnym

nie ustępuje Schmerlingowskiemu i Giskrowskiemu. Konfiskaty syją się za konfiskatami. Niemieckie stowarzyszenie w Litomierzycach, które uchwaliło wiadomą nam rezolucję przeciw ugody, zostało rozwiązane; mityng w Białowodzie (w Czechach), na którym miano rozprawiać nad pojednaniem Czechów z Niemcami, został zakazany. W Pradze podczas obchodu na cześć śp. Hawliczka, skonsygnowano wojsko w koszarach. Biurokracja rządzi się jak gęś szara. Tyrol jest mocno wzburzony. Tylko Dalmacja ma być uwzględnioną mianowaniem jen. Rodieca na namiestnika.

Uchwalony przez Radę państwa statut landwery austriackiej otrzymał sankcję Najj. Pana. Według tegoż statutu, zostaną kraje przedlitawskie podzielone na dziewięć powiatowych komend landwery, które co do ograniczenia terytorjalnego odpowiadać mają jeneralnym powiatowym komendom wojska stałego. Stosownie do tego przepisu, utworzone zostaną następujące powiatowe komendy landwery: 1) Austria dolna; 2) Austria górna; 3) Morawa i Szląsk; 4) Styria, Karyntja i Kraina; 5) miasto Tryest, Istria, Gorycja i Gradiska; 6) Tyrol i Vorarlberg; 7) Czechy; 8) Galicja i Bukowina; 9) Dalmacja. Bataliony landwery otrzymają numery i nazwane zostaną według kraju i głównej siedziby komendy powiatowej, np. a. k. dolno-austriacki batalion landwery, Wiedeń, Nr. 1.

Główne zaś miejsca i numery batalionów landwery w Galicji i na Bukowinie, z swemi numerami, są następujące: 47 Kraków; 48 Wieliczka; 49 Wadowice; 50 Kenty; 51 Nowy Sącz; 52 Bochnia; 53 Tarnów; 54 Jasło; 55 Rzeszów; 56 Kolbuszowa; 57 Sarnok; 58 Krosno; 59 Przemyśl; 60 Jarosław; 61 Sambor; 62 Drohobycz; 63 Lwów; 64 Żółkiew; 65 Strij; 66 Bóbrka; 77 Złoczów; 68 Brody; 69 Brzeżany; 70 Buczacz; 71 Tarnopol; 72 Zaleszczyki; 72 Stanisławów; 74 Czortków; 75 Kolomyja; 76 Kołomyja; 77 Czerniowiec; 78 Suczawa. Co do utworzenia landwery w Dalmacji, nie jeszcze nie postanowiono.

Jazdę tworzy: 1 eskadra dragonów w Austrii dolnej; 2 w Austrii górnej i Salzburgu; 3 i 4 na Morawie i Szląsku; 5 i 6 w Styrii, Karyntji i Krainie; 7, 8, 9, 10, 11, 12, w Czechach; 13 eskadra ułanów uzupełnioną zresztą z Galicji i Bukowiny. Bataliony landwery, które mają być utworzone z Austrii dolnej i górnej, z Salzburga, Styrii, Karyntji i Krainy, będą batalionami strzelców, reszta batalionami piechoty.

Poniedziałkowy *Vaterland* podaje na na czele następujący krótki artykuł pod nap. *Przywrócenie tortury w Tyrolu*: „Piszą nam z Tyrolu: Poza Tyrolem niepodobna sobie wyobrazić ucisku, pod jakim żyjemy. Już prawie wszystko co jest uczciwego, stoi pod śledztwem; we wszystkich prawie sądach powiatowych indagują i skazują dzieci, kobiety, wójtów i księży. Nieszczęście szkolne (ustawa szkolna) stało się prawdziwą torturą dla rodziców, dzieci, nauczycieli i gmin. — Oto co donoszą nadsyłane do nas skargi. Jak długo rząd pozwoli na te tortury w Tyrolu? Czyżby naumyślnie chciał spróbować, jak długo nie urwie się cierpliwość? Jeżeli nie mylą wszelkie oznaki, to już Tyrolczycy zamysławiają sobie sami poradzić — uczciwy lud

pierw od tego zacząć, abyśmy z prawami Boga i natury nie byli w sprzeczności.”

Stając w obronie ludu Kollataj, nie występuje z hasłem równoprawnienia politycznego w państwie; wie on, że stoi przed sejmem z szlachty złożonym, i że tego czasu lud w poddaństwie trzymała, i która ma wyzbywać się swych mniemanych praw, aby uczynić co dla wieśniaków, podczas gdy społeczny ruch we Francji, imponujący światu swą potęgą, opierał się nie na dobrowolnych ustępstwach uprzywilejowanych, ale na sile żywiołu miejskiego, który krusząc zabytki systemu lennego, ludowi wolność nadawał. W Polsce zaś mógł Kollataj wówczas jedynie do szlachty odwoływać się, i od niej reform żądać; czynił on to z całą sumiennością gorliwego obywatela, ale czuł dobrze, że życzenia i żądania swe musi znacznie ograniczyć, znacznie niż sobie sam tego życzył. Z tem wszystkim zniesienie poddaństwa, tj. wolność osoby i ręk wielce przy-czylnaby się do ugruntowania pomyślności narodowej, bo wieśniak obdarzony wolnością przenosiłby się z miejsca na miejsce, zawierając z posiadaczem ziemskim ugody, kontrakty, przechoyb tenże był zmuszony stawać lżejsze warunki. Dalej zabezpieczalaby wolność osobista wieśniaka od ucimieżeń i nadużyć szlachcica, i od poniżającego traktowania ze strony tegoż, co wszystko musiałoby korzystnie wpłynąć na rozwój wieśniaka, który moralnie i materialnie podniesiony, uzyskałby z czasem obszerniejsze prawa.

Jeszcze obszerniej i gruntowniej zajmuję się Kollataj sprawą włościańską w swym piśmie pod nazwą: „Prawo polityczne narodu polskiego 1790”. W dziele tem przedstawia autor sejmowi, który właśnie wybrał z pośród siebie komisję do ustanowienia formy rządu swój projekt do praw, przyczem wychodzi z znanego nam punktu widzenia: „Wszelki człowiek w Polsce, mówi ks. Hugo, zrodzony, zamieszkały lub przychodzący, wolny jest, pewien swojej osoby i swego majątku, co rzekłszy raz, swobodę i

ten nie porzuci drogi prawnej, ale ztąd jeszcze nie racja, aby go dręczono krzywdą i samowolą.” — Dawno już wskazywaaliśmy, że sprawa tyrolska czeka rząd, prócz czeskiej i polskiej, i że będzie niemal tak trudną jak czeska.

Rady powiatowe.

Kraj dąży do zdobycia rządu odpowiedzialnego, tj. do takiego ustroju, któryby dozwalał narodowi rząd używać do swoich celów narodowych i społecznych. Bez tej możliwości użycia rządów w celach narodowych i społecznych, i najobszerniejsza autonomia mało jest przydatną. Sejm i kraj bowiem pracownicy mogły nad położeniem i odbudowaniem podstaw społecznych i narodowych, a rząd mógłby skutecznie przeszkadzać, paraliżować robotę, rozprzeczając te podstawy.

Aby rządowi wszelką swobodę w tym kierunku zabezpieczyć, gminna ustawa zasadnicza, w roku 1862 uchwalona w Radzie państwa, nie dozwoliła Radom i Wydziałom powiatowym żadnej władzy wykonawczej. Sejm do tych ram rajchsratowych zastosoować się musiał przy uchwalaniu ustawy gminnej. Dziś skutki tego czujemy wszyscy mocno. Powszechnie panuje nieład w gminach, zupełna bezsilność Rad powiatowych i zniesienie się. Praca w Radach i Wydziałach powiatowych stała się czerpaniem wody w sito. Teraz spostrzeżono się już powszechnie, że jest to praca nadaremna, że jest to raczej tylko zabawka, mogąca zajmować dzieci, ale nie mężów dojrzałych. Z tego powodu jedni wołają o zwinięcie Rad powiatowych, drudzy o zlanie ich z urzędami powiatowymi. Inni domagają się zmiany ustawy gminnej tak, ażeby władza wykonawcza w sprawach, do zakresu Rad powiatowych należących, należała także i do Rad powiatowych.

Kilkakroć już zwracaliśmy uwagę, że dualizm władz administracyjnych w kraju t. j. Wydziałów powiatowych i urzędów powiatowych, prowadzi do sporów, absorbujących całą czynność jednych i drugich, lecz zlanie się obu tych władz w jednolitą administrację byłoby tylko wtedy pożytecznem, gdybyśmy zyskali rząd odpowiedzialny, w którymby tak samo jak po powiatach, żywioł autonomiczny znalazł się w jedną instytucję z władzami rządowymi. Ale nim słońce zejdzie, rosa oczy wygrzyż może, mówi przyszłość; nim zdobędziemy i zor-

Kwestja włościańska w Polsce w czasie sejmiku 4letniego.

(Ciąg dalszy.)

W skutek uchwały sejmiku roku 1776 miał Andrzej Zamojski wypracować projekt kodeksu karnego i cywilnego, przyczem nie miał się wiązać żadnem prawem istniejącem, ale zwać na prawo przyrodzone. Zamojski był przejęty najszlachetniejszymi zasadami, ale wypracowując projekt do praw, musiał się liczyć z przesadami szlachty, dla tego też nie mógł przystąpić radykalnie. Pańszczyznę i służebności pozostały tedy takie same, w obu kodeksach były barbarzyńskie niektóre postanowienia, bo autor chciał jedynie na teraz osobisty stosunek wiśniaka polepszyć. Chłopi są wedle jego projektu albo *ad scripti glebae* przykuci do ziemi, którzy nie mieli żadnego kontraktu, albo wolni za umową. Wolny wieśniak mógł się swobodnie przenieść z miejsca na miejsce, może dzierżawić dobra, pożyżać pieniądze i prowadzić handel, w sprawach karnych staje przed sądem grodzkim; niewolny, przykuty do gleby posiadał to prawo tylko warunkowo w niektórych przypadkach. Pierwszy i trzeci syn włościanina musi pozostać na gruncie, inni mogli udawać się gdzieindziej dla zarobku; małżeństwo między wolnym wiejskim są wolne od wpływu pana. Po wsiach pragnie prawodawca zaprowadzić szkoły dla szerzenia oświaty ludowej. (Obacz Zbiór praw sądowych.)

Widzimy tedy, jak mało pragnął Zamojski; jedynie najbardziej krzyżujące niesprawiedliwości miały być zniesione lub zmodyfikowane, robotnicy zaś i nadal pozostawiano; lecz sejmowi z r. 1780 i tego było za wiele. Projekt Zamojskiego odrzucono bez żadnych bliższych rozpraw, ubito go, zanim świat ujrzał.

Tymczasem zbliżał się sejm 4letni, na którym sprawa ludu na stół przysięść miała. Długo trwająca zależność od obcych rządów,

poniżenie, w jakim naród pozostawał, wyrośli wreszcie u ogółu szlachty chęć wydobycia się z tak trudnego położenia, zwłaszcza że trafiał się w królu pruskim pomocny agent. Reforma wychowania publicznego, wpływ oświaty francuskiej i starania patriotów, którzy potrzeby czasu pojęli, owoc właśnie odrodzenia się w literaturze i szkolnictwie — to wszystko przyczyniało się do wytworzenia stronnictwa patriotycznego pragnącego reformować Polskę. Stronnictwo to miało znaczną większość w kraju, bo podając narodowi reformy polityczne i społeczne wraz z niezawisłością na zewnątrz, pozyskiwało dla siebie wszystkich ludzi dobrej wiary, których smutne wypadki nauczyły, że źle się dzieje z Rzeczpospolitą i że trzeba ją ratować.

Jako rzecznicy ludu wiejskiego w tym czasie występują mianowicie dwaj mężowie: Hugo Kollataj i Stanisław Staszyc, obaj stanu duchownego. Kollataj, pochodzący z niezamożnej rodziny litewskiej, odznaczał się już był reformą akademii krakowskiej, gdzie dowiódł, że jest energicznym i światłym człowiekiem. Czując dobrze potrzebę ojczyzny rzucił się potem do polityki i występował z rozmaitemi publikacjami, które znaczny wpływ na umysły wywierały. Człowiek takich jak on zdolności, posiadający tę moc charakteru, która mu dozwalała bez uprzedzeń na świat się zapatrywać, musiał zwrócić uwagę swą także i na lud wiejski. Czyny to już w pierwszej publikacji swej, wydanej w 1788 roku pod nazwą: „Do Stanisława Małachowskiego listy anonima.” W listach tych rozbiiera on całe ówczesne położenie Polski; przechodząc do kwestji społecznej, wychodzi z tego punktu, że „osoba każdego człowieka nie może od niczego więcej zależeć tylko od odwiecznych praw jego, tylko od takich społeczności związków, które prawom opatrnej ręki nie są przeciwe.” Wystąpiwszy tak stanowco przeciw wszelkiego rodzaju poddaństwu, kreśli w ten sposób położenie wieśniaka: „Oddany na dyskreję pana, zostawiony pod legalną, jeśli tak mówić można, niewolą, porównany z by-

dłętą, doznaj takiego losu, na jaki uprzedzenie, edukacja, chciwość i pasje dziedzica wystawiać go mogły. Zaprzędaną nareszcie w ręce żyda, zatopiony w pijaństwie, nieoświecony, gnuśniejszy w niewoli i nędzy, tyle tylko szczęśliwy, ile dziezie jego jest dobry. Jeżeli po czem, to po stanie poddaństwa naszego miarkować możemy co to jest wolność polska, bo któż mnie przekona, żeby człowiek, znający i kochający jej prerogatywy z zimną objętością spoglądał na niewolę równego sobie co do natury człowieka.” Ktokolwiek zna z doświadczenia pańszczyżniane czasy nasze, ten pozna, że obraz jaki Kollataj kreśli, przesadzonym nie był. Twierdzi on dalej, że duch prawa poddaństwa osobistego nie dopuszcza: „Pomyślny nieco nad tem, że wszyscy bez żadnego wyjątku, uboiego lub bogatego, jesteśmy poddani rzeczypospolitej. Ona ma najwyższą nad nami władzę, jej prawa nad nami panują, jej wola nam rozkazuje, jej siła nas broni, jej moc nas poskramia i karze. Przez jakież uprzedzenie najlichszego żebraka od tej najwyższej wyjąć możemy władzy? przez jaką zachwalność możemy sobie przywłaszczać nad ubogim rolnikiem udzielne i niepodległe panowanie? a do tego jak z sprzecznem sercem uczuciem człowiek wolny ośmiela się być despotą osoby drugiego. Jeżeli jeden człowiek nie może być Piotra i Pawła poddanym, nie może być razem poddanym i rzeczypospolitej i prywatnego obywatela.” Nie prosio wolność dla ludu jako o dar: „Oddajmy to, cośmy mu świętokradzko wydarli, w cemeśmy prawo boskie i ludzkości zgwałcili, to jest oddajmy mu wolność i jego osoby i jego ręk.”

„Lecz także i względy korzyści za tem przemawiają, jak Kollataj na swoich doświadczeniach, i jak na innych przykładach widzieliśmy: „Mam moją własną ziemię... powiększyłem mierne intraty bez ucimienia ludu, nadawszy mu wolność i nadawszy mu własność gruntową.

„Jeżeli chcemy doskonałą konstytucję rządu naszego ułożyć, powinniśmy ją naj-

bezpieczeństwo jego przez inne warunki szczęśliwie i pomyślnie przeprowadzić mogą.” Zwracając się przeciw dotychczasowej wolności polskiej, odwołuje się do praw przyrodzonych człowieka, na których się każdy ustawodawca opierać musi: „Stwórca wszech rzeczy napisał zbiór swobód człowieka w jego własnym sercu. Wróćmy się do nich, a nie będzie despoty, którzyby je zgwałcili. Inaczej wszystkie roboty nasze próżnem staną się ludzdem, będziemy igryszkiem nas samych, póki nas sąsiedzi do reszty nie rozbiora, póki nie zaczniemy być łupem jakiegokolwiek despoty.”

Zwracając się do członków deputacji, dla których głównie dzieło swe napisał, powiada on głosem ludu ucinnego: „Ty, który mnie swym pragniesz mieć niewolnikiem, spojrz na mnie i na siebie, przykroć, spojrz na mnie i w czemkolwiek natpatrz się, jeżeli mnie w czemkolwiek natpatrz różnym od ciebie mieć chciała. Ty, która odstajesz za wolnością, weź na uwagę moje i moje uczucie, bierz miarę z siebie samego i zawstyż się w gruncie serca, że w tej ziemi, pod tym rządem, pod którą wolność dla siebie ubezpieczasz, mnie niewolnikiem mieć pragniesz... Jesteś poczwara natury ludzkiej, przytłumiles w sobie głos rozumu i uczucia a wydarłszy wolność równemu sobie jestestwu, będziesz albo tywem własných namiętności, albo tyrana niewolnikiem.”

Nie uwodzi go głos obłudników fałszywych nieprzyjaciół ludu, którzy mówili, że trzeba lud oświecić a potem go dopiero uolnić. Będąc za bezwarunkowem usamowolnieniem, woła on: „Nie masz nic straszniejszego w naturze ludzkiej jak oświecony niewolnik. Czuję on wtenczas cały ciężar niesprawiedliwości, a nie myśląc o niczem więcej jak o przywróceniu sobie praw przyrodzonych, obraca do tego cały rozum, aby się mógł zemścić.”

(C. d. n.)

jamy kraj, w duchu krajowego odpowiedzialnego, może jeszcze ajlepszym razie dwa lub trzy lat ynąć. Dlatego nie powinniśmy cze-ć z domaganiem się silnem wła-zy wykonawczej dla Rad powiato-ych, aż rząd odpowiedzialny stanie się rzeczywistością, ale już teraz o to dopominać powinniśmy się. Może to nawet rząd uczynić, bez zmiany ustawy gminnej, w drodze administracyjnej. Ustawa gminna nie orzeka jasno w tej sprawie; z tego powodu niektóre Wydziały powiatowe zaczęły egzekucję swo-ich uchwał i rozporządzeń same prowa-dzić. Gdy za namiestnictwa hr. Golu-chowskiego urzędy powiatowe zapyty-wały namiestnictwa, co mają czynić, czy się sprzeciwiać, otrzymały odpowiedź zachowania się neutralnie. Później jed-nak przestrzegano namiestnictwo ści-śle, aby żaden Wydział powiatowy nie ważył się władzy wykonawczej brać w swoje ręce! Dziś więc potrzeba jedy-nie rozporządzenia ministerstwa, ażeby namiestnictwo i urzędy powiatowe nie sprzeciwiały się, gdy Wydziały powia-towe prowadzić będą egzekucję w spra-wach zakresu swojego. Rzecz byłaby na razie załatwiona, nim sejm przepro-wadzi reformę ustawy gminnej. A jak to jest zaraz potrzebnem, jak gwałto-wnie czuć się daje konieczność tego kroku, poucza nas zamieszczona poniżej korespondencja, malująca w prawdzi-wych kolorach stan opłakany Rad i Wydziałów powiatowych z powodu, iż nie mają władzy wykonawczej!

Ze Skalakiego dnia 15. maja.

Rozprawy, a w skutek tychże uchwała powzięta na wczorajszej seji rady powiato-wej Skalakiej, może się stać pełną donio-łości dla kraju. Rada powiatowa skalacka, na wniosek członka wydziału, Leonarda hr. Pińskiego, zajmowała się kwestją, czyli rady powiatowe z atrybucjami, jakie tymże dzisiejszy statut udziela, są potrzebnymi instytucjami dla kraju?

Wnioskodawca, zebrawszy wszystkie da-ta z czynności rady powiatowej skalackiej, udowodnił, że oprócz wydania kilkudziesięciu okólników do urzędów gminnych w sprawach własnego zakresu, w których to okólnikach zawartych rozporządzeń żadna gmina nie wypełniła, oprócz skondemnowania kilku wójtów za przekroczenia skonstatowane na kary pieniężne, z których to kar nie wiem czyli jedna przez urząd powiatowy została ściągnięta, z żadnej innej czynności rada po-wiatowa wykazać się nie może. Rozdawanie nagród nauczycielom wiejskim, figurowanie przy komisjach asenterunkowych bez żadnego głosu, i rozsyłanie różnych petycji nieuwzględ-nionych, lub pisanie adresów nie można na-zwać czynnościami dotadmiennymi. Jedyną do-datnią czynnością nazwać można zawiadywa-nie własnym majątkiem powiatowym, a że oprócz dróg powiatowych, mało jaki powiat posiada własny majątek, przeto i te czynno-ści w wielu powiatach, które i dróg powia-towych nie posiadają, dochodzą do zera.

Lecz nie z braku chęci do pracy, nie z braku gorliwości u pojedynczych członków wydziału, nie z braku zdolności u tychże, rada powiatowa nie nie działała; nie dzia-łała nie, bo skrupowana statutem, nie dzia-łała nie mogła.

Wnioskodawca położył zatem zapyta-nie, czyli instytucję, która przy terażniej-szych atrybucjach swoich, tak bezpłodnie wy-dała rezultaty, kraj powinien podtrzymywać nadal, czyli nie? Gdyby ta instytucja je-szcze nie nie kosztowała, można by ją pod-trzymywać, uważając takową jak stowa-rzyszenie, służące do celu omawiania między sobą spraw powiatowych; lecz instytucja ta jest dla tak ubogiego kraju nader kosztow-na! Utrzymywanie jednej rady powiatowej kosztuje rocznie 4000 zlr. przeciętnie, utrzy-manie zatem 74 rad powiatowych za lat 3 przysporzyło krajowi wydatków na jeden milion dwakroćstotysięcy złr.!!!*)

Zapytuje się teraz każdego bezstronnego człowieka, czyli ten milion gotowego grosza w tak ubogim kraju jak nasz, użyty na cele oświaty lub dobroczynności, nie przyczyniłby się stokrotnie więcej do podniesienia kraju, jak zebrane czynności wszystkich rad powia-towych?

Wnioskodawca nareszcie przyszedł do ostatniego zapytania, „Czyli w ogóle Ra-dy powiatowe z pewnemi atrybu-cjami, potrzebną są dla kraju insty-tucja?“

Wyjaśnił, że właśnie dla naszego kraju, w którym statut gminy za nadto wolności gminom wiejskim, względnie do wykstałecia-nia tychże, udzielił, w kraju naszym, w którym prawie nie znajduje wójta, umiającego pisać i czytać, a tem samem będącego w możności znanja przepisów swych własnych atrybucyj urzędowych, w kraju naszym, gdzie *de facto* tylko pisarze gminni, szumowiny społeczeń-stwa, władze autonomiczne po wsiach dzierzą, w kraju naszym, w którym po wsiach taka zaczyna anarchia panować, że wkrótce i dra-konkie ustawy ludu nie wprowadzą: insty-tucja rad powiatowych, z wykonawczym ur-zędem w Wydziale powiatowym, zupełnie z tem samem zwierzchnictwem nad gminami dla spraw własnego zakresu, jakie posiadają

urzędy powiatowe nad temiż, dla spraw w po-ruczonym zakresie, z prawem egzekucji, jest niezbędnie potrzebną. Wnioskodawca przeczy-tał z ustawy gminnej wszystkie czynności, które są gminom przydzielone do ich własnego zakresu działania, i wykazał, że żadna gmina tych przepisów nie wypełnia, i że urzędy po-wiatowe, chociaż podług prawa czuwać i dzia-siać powinny nad wypełnieniem tych czynno-ści do własnego zakresu gmin należących, nie czuwają same zupełnie, a radom powia-towym przez systematyczne zwleknięcia egze-kucji, włożonych kar pieniężnych na wójtów nieposłusznych, na rękę nie idą.

Rady powiatowe dotychczasowem swoim postępowaniem dają rękojmię, że pewnie pra-wa egzekutywną nie będą nadużywać; kto zaś zna włościanina naszego, i nie jest ideo-logiem, ten uzna, jak dalece włościanin nasz każdego tego lekceważy, który nie posiada mocy doradniej egzekucji; to też bez prawa egzekucji, Rady powiatowe nie posiadają naj-mniejszej powagi u gmin, czemu taki trzeźwo zapatrający się na sprawy, zaprzeczyć nie może. Wnioskodawca przyszedł zatem do kon-kluzji, że instytucja kosztowna, bez powagi żadnej, bo bezsilna, taka, jakie są dzisiejsze Rady powiatowe, nie powinna istnieć, ale przeciwnie Rada powiatowa, złożona z wy-braneń klas wszystkich w powiecie, z mocą, niezależną od powiatowego urzędu, przepro-wadzania swoich uchwał dotraźnie, Rada po-wiatowa taka byłaby prawdziwem dobrodziej-stwem dla ludności wiejskiej nieoświeconej, oddanej dzisiaj na pastwę szalbierzom, intry-gantom, i ludności, która weale ze szerszych a-trybucyj dla gmin korzyści żadnych nie ciągnie, ale którą właśnie kamarylla wiejska, czyli pod nazwiskiem rad gminnych, czyli wójtów i pisarzów, czyli także w niektórych miej-scowościach dziaków i świętojurew, okropnie wyzyskuje. Rady powiatowy sami we włas-nych wsiach patrzą codziennie na te dzierz-stwa i nadużycia, a przecie nie mają sposo-bu, zarządzenia skutecznie temu złemu, bo wła-dza bez prawa egzekucji jest taką anomalią w naszym kraju, że tylko dziwić się wypada prawodawcom naszym, iż mogli taki statut u-łożyć. Prawda, że czasy były takie, iż kazali nam się i tym bliichtem autonomicznym kon-tentować, lecz dzisiaj, sądzimy, że przecie czasy zmieniają się na lepsze i korona, która w osobie naszego rodaka ma pierwszego dorad-cę, nie odmówi sankcji innemu statutowi dla rad powiatowych. Rada też powiatowa Skala-cka „jednogłośnie“ uznała, że rady powiato-we nie powinny nadal istnieć, jeżeli sejm krajowy nie zmieni statutu, i uchwałą poleciła Wydziałowi swojemu wypracować „projekt statutu dla przyszłych rad powiatowych.“ Ten projekt ma być na ręce posła Kazimierza Grocholskiego odesłany sejmowi krajowemu przy pierwszej kadencji sejmowej, a zarazem mają być zaproszone wszystkie Rady powia-towa osobną odezwa, do przystąpienia do u-chwały Rady powiatowej Skalakiej.

KORESpondencje GAZETY NARODOWEJ.

Paryż dnia 12. maja.

(B) Przez trzy wieczory mieliśmy dru-gą edycję wypadków czerwcowych, tylko tym razem aktorowie nie wybrali bulwarów włoskich za arenę swoich popisów i nie rozbi-jali kiosków z dziennikami; zdawało im się, że korzystniejszym dla nich miejscem będzie przedmieście Temple z innemi starej daty kramami alieami, a przyszem chcieli może raz stanowczo spróbować jak żołnierze kilku polskich koszar przyjmą wyrażne, bezpo-srednie wezwanie do udziału w rozruchach, których celem i spodziewanym rezultatem miało być wykazanie, że pomimo ogromnej większości głosów dla rządu, Francja a mia-nowicie Paryż, jej serce pragnie widzieć niezwłoczny jego upadek. Jeśli rzeczywiście liczone na przejeżdżanie wojska na stronę mal-kontentów, to próba wypadła wyrażnie, stanowczo i zdaje się ostatecznie, niekorzystnie dla agitatorów. Mniej było tym razem niż w czerwcu zeszłego roku guzów od kijów i kastetów policyjnych, ale za to, smutnie po-wiedzieć, bagnety żołnierskie dużo nadziur-awiały skór, a co gorsza niejednego trupa rzucili na ulicę. Przywódcy tych trzech-dniowych zaburzeń nie mogą liczyć na sym-patję rodzin, co dziś oplakują śmierć swo-ich dzieci lub ojców, lub przynajmniej, a ta-kich bardzo wiele, pielegnować muszą ran-nych co im ehleb dawali. Przy barkydzie na rogu ulicy S. Maur i przedmieścia Tem-ple lud przywitał żołnierzy rzęsistemi strza-lami z rewolwerów. Żołnierze nie mieli na-bitej broni, odpowiedzieli więc szarżą na bagnety i krew pociekła obficie; kilka tru-pów, kilkunastu rannych zaniesiono na dzie-dzinie koszar w Courtille, około 300 przy-aresztowano.

Policia została uwiadomiona, że prawie wszystkie stare mundury gwardji narodowej zostały u handlarzy sukien w ostatnich dniach rozkupione, i dlatego zapewne tu i ówdzie w szynkach na Belleville dawają się słyszeć za-pewnienia, że gwardja narodowa półączy się z tak zwanym ludem, gotującym się do wal-ki. W skutek tego sztab główny wydał rozkaz niesoszczędzania agitatorów w mundurach gwardji, ale mundury te nie wystąpiły na scenę.

Dziwna rzecz ale zwyczajna w Paryżu; przez trzy dni wśród dnia, miejsca, w któ-rych poprzednich nocy były rozruchy, zwi-ędzane były przez niezliczone tłumy ciekawych pieszko i w powozach koło koszar Chateau d'Eau i Courtille; w godzinach popołudniowych niepodobna było przecisnąć się. Na co ci lu-dzie patrzy, trudno zgadnąć, bo po tych no-cnych scenach nie pozostają żadne ślady. Pod

wieczór ciekawo rozedhad się i dopiero w parę godzin inny rodzaj ludności zaczyna swoje harce.

Przedwczoraj już dziennik urzędowy o-głosił, że władze postanowiły surowo wystąpić przeciw wszelkim zawichrzeniom; było to pra-wie niepotrzebnem, bo ważnych skutków z tych zbiegowisk obawiać się nie było potrze-ba, a po trzech dniach według dziennej, ale wielokrotnie faktem stwierdzonej metody, ko-medja ta byłaby i tak ustała. Cały rezultat: kilku może kilkunastu zabitych, kilkadziesią-biu rannych i przeszło sześciuset aresztowa-nych, którzy jak po dniach czerwcowych po-większej części pójdą na jakiś czas pod klucz.

Policia z okolic Belleville skarży się, że tamtejsi szynkarze, głośno skarżący się na wiehryzycieli, z powodu których muszą zamy-kać swoje szynki, jak tylko się zmierzcha, dają im przytułek i ułatwiają ucieczkę. skoro ich policja śeiga. Proponowano nawet otocze-nie tych szynków i zabieranie wszystkich, którzy się do nich chronią, ale prefekt poli-cji odmówił upoważnienia i bardzo słusznie, bo bardzo miłyłby się, koby sądził, iż szyn-karze dla politycznych sympatyj, ułatwiają wi-chryzielom ujęcie z rąk policjantom. Jestto tylko sprawa prostego interesu. Ci rewolucjo-niści, są to ich zwyczajni i prawie wyłącznie goście, których oni systematycznie trują ro-zmaitymi obrzydliwymi miksturami, mającemi przedstawiać wino, koniak albo absynt; ośż dziwnego, że starają się ukryć ich przed dlo-nią policji, którzy ich na niejaki czas przynajmniej oddalili od tych sztucznych zapraw, torujących im drogę do szpitala, samobójstwa lub galer. Republikanie czy imperialista, szyn-karz nie zapomina, że jest szynkarzem, a pierwszym jego usiłowaniem jest znaleźć jak najwięcej konsumentów dla swoich trunków.

Frybourg (Szwajcaria) d. 15. maja.

W poprzedniej korespondencji donosiłem wam, że wszystkie czasopisma fryburgskie stanęły w obronie prawa, a postanowienie Rady stanu fryburgskiej z należnem uzna-niem przyjęły; mimo to jednak pani Touran-gin została wydana przez Radę federalną Francji. Nie będę powtarzał wam oburzenia całej prasy liberalnej z tego powodu, zają-czam tylko wyjątek z gazety *Chroniqueur* organu rządowego konserwatystów, po któ-rym łatwo osądzić, jak muszą w tej sprawie przemawiać dzienniki radykalne.

„Nareszcie Rada związkowa doszła do celu. Pani wdowa Limosin została wydana; teraz ma ona odsiedzieć trzy lata w więzie-niu francuskim; jej małżeństwo z p. Henry-kim Tourangin des Bossards uznane za nie-byłe; senator Tourangin (stryj) będzie zado-wolony, familia jego podobnie; adwokat jej wygrał proces i dostanie porządne wynagro-dzenie; poselstwo francuskie przekonało się, o ile Rada związkowa życzy sobie zasługi-wać na jego względy!“

Nigdy nawet rady arystokratyczne da-wnego związku szwajcarskiego nie okazały takiej gorliwości w służbie dla interesu Fran-cji. Lecz jeżeli przedmiot materialny zatargu między dwoma władzami został usunięty, to kwestja zasady, akt gwałtu i nadużycia wła-dzy staje jasno przed oczyma całego narodu szwajcarskiego.

Nie idzie tu o panią Limosin, ani o rząd fryburgski, apelujący do władz fede-ralnych, lecz o prawa niewzruszone konsty-tucji. Fryburg domaga się prawa mu przyna-leżnego, stanowiąc o ekstradycji, ma za sobą literę obowiązujących praw tak kantonalnych jak i federalnych. Rada związkowa przeciw stawia zwyczaj i *convenance* (przypoitość) stanowienia we względzie traktatów!

W kwietniu odbywały się w Chaud de Fonds posiedzenia znajdującej się w Szwaj-carji francuskiej sekcji Towarzystwa mię-dzynarodowego rzemieślników. Jak niegdys na kongresie berneńskim Ligi Wolności i Pokoju, Bakunin powasnił uczestników pro-wadzonych narad, tak też i obecnie on, a ra-czej jego osoba jest powodem rozbicia się zwołanego do Chaud de Fonds kongresu.

Moskiewski rewolucjonista zamierzył so-bie pozyskać przewagę nad ruchem postępo-wym Europy i zaważnając kierunkiem potę-żnego w siły Towarzystwa międzynarodowe-go rzemieślników. W powyższym celu przy-jął z swymi przyjaciółmi udział w kongre-sie berneńskim Ligi, która dla spotęgowa-nia swego istnienia, starała się zaraz wejść w ścisłe z Towarzystwem międzynarodowem porozumienie. Przedstawiciele jednak tegoż Towarzystwa, zebrani na kongres w Brukseli, wypowiadając różne, krzyczącej po-tywności teorie socjalistyczne, czuli się zbyt silnymi, aby istotny interes jak twierdził, mógł im nakazywać łączyć się z kimkolwiek i przeto w zamiar porozumienia się z Ligą Wolności i Pokoju, uchwalili zażądać od tejeż rozwiązania się, a członkiem jej zalecieli wejść do swego Towarzystwa. Porozumienie więc między owemi Towarzystwami okazało się od roku niepodobnem, a wkrótce też i w lo-nie ligi na kongresie berneńskim taszo ro-zwój. Program bowiem nihilistów mo-skiewskich kongres ten większością głosów odrzucił, Bakunin zaś i jego przyjaciele tem urażeni, wystąpili z Ligi.

Malkontenci marząc o urzędystwieniu swych usiłowań, stworzyli nowe zupełnie Towarzystwo, znane pod nazwą Aliansu, celem którego było nie tyle socjalne co po-lityczne rozwiązanie kwestji, a organizacja związku oprócz komitetu, publicznie kierują-cemu sprawami Aliansu, posiadała tajny ko-mitet, będący istotnie władzą zupełną Towa-rzystwa.

Związek Bakunina, stojąc oddzielnie, był bezsilnym, — czuł to dobrze przywódcą, a że jego socjalne przekonania, walące, własność, familię i inne podwaliny społeczeń-stwa, najlepiej kwadrowały do dążeń Towa-rzystwa międzynarodowego rzemieślników, wejść więc do niego bądź co bądź i zawi-ędnąć jego kierunkiem sobie postanowił. Komitet centralny londyński owego to-warzystwa nie zgodził się na uczynioną mu przez Bakunina propozycję przyjęcia w łono *towarzystwa Aliansu*, z pozostawieniem mu

dotychczasowej organizacji. Władza kieru-jąca ruchem socjalnym trzymając się ściśle statutów, które nakazują drogą jawnej pro-pagandy przeprowadzać swe zamysły nie mogła zezwolić, aby pewna część tego to-warzystwa miała tajną i oddzielną nad so-bą władzę.

Bakunin nie zadowolnił się odmową i bądź co bądź postanowił sobie wraz z swym związkiem wejść w skład towarzystwa, aby móż z jego potężnych wpływów w miarę swoich widoków korzystać. Z tych przeto powodów delegowani Aliansu zażądali na kongresie sekcji, składającej oddział szwaj-carski, przyjęcia ich towarzystwa do grona obrad, a przez to samo Alians stałby się częścią międzynarodowego towarzystwa. Moskal Utin, za nim kilku Szwajcarów wystąpili przeciwko przyjęciu delegacji wspomnianej. Utin z wielką do Bakunina zawziętością przemawiał, ostrzegając kon-gres o zamiarach swego ziomka, który od-dawna dąży do dyktatorialnej władzy, a to we wszystkich swych przedsięwzięciach, których zdaniem mowcy, w razie uzyskanej swobody przez Moskwę za prowadzone in-trigę winien być gilotynowanym. Mimo jednak energicznej przemowy Utina i jego przyjaciół kongres większością głosów przy-chylił się do przyjęcia delegowanych Alian-su, przegłosowana jednak mniejszość zerwa-ła obrady, a co dziś jest zaciętym powo-dem sporów między socjalistami szwajcar-skimi.

O rezultacie owych sporów donoszę wam później.

Komitet Centralny Ligi Wolności i Po-koju, zajmując się obecnie zebraniem nowego kongresu na rok przyszły w Szwajcarji. Posiedzenie ogólne wszystkich komitetów, będąc miało miejsce w Genewie 15. b. m.; celem oznaczenia punktu dla obrad przyszle-go kongresu. Jedni mówią o Bernie, dru-dzy o Zurychu, lub Genewie.

Z zagranicy.

We Wtorek prawdopodobnie już zostały Izbie francuskiej przedstawione akta, doty-czące plebiscytu — deputacja Ciała prawodawczego, w tych dniach zatem wręczy ce-sarzowi wiadomość o rezultacie głosowania, a Napoleon przy tej zrzeczności, jak sądzą ogólnie, zmanifestuje swe dążenia liberalne.

Prezes Ciała prawodawczego Schneider z powodu słabości zamysłał podać się do dymisji. Książę Albufera, prezes prawego środka izby i przewodniczący b. komitetu plebiscytowego, jak to donosił nam w prze-szłym tygodniu korespondent paryżki, znaj-duje najwięcej szans zostania prezesem — a wybór jego na kierującego reprezentacją kraju, harmonizowałby z rezultatem wyrażo-nej woli narodu.

Rada Stanu uchwaliła projekt do pra-wa o zniesienie dekretu z 12 grudnia 1851 r., mocą którego rząd był w prawie za wy-kroczenia polityczne internować do Kajenny lub do Afryki. Projekt ten zadocę czyniący wymaganiom sprawiedliwości wkrótce za-pewne zostanie przedstawiony Ciału prawodawczemu, które zaraz po sprawdzeniu rezul-tatu głosowania, jakie odbyło się 8 maja, ma zająć się dyskusją nad ustawą pra-sową.

W Rzymie na porządek obrad soboru wniesiono kwestję nieomyślności papieskiej. Rozdrażnienie, istniejące we Włoszech, dość i tak silne, dziś z tego powodu wzrosło jeszcze o wiele więcej, z czego jak się, zdaje za-myślają korzystać przewodniczący ruchem republikańskim, telegram bowiem wysłany z Florencji d. 16. b. m. mówi: Ruch powstań-czy w prowincjach toskańskich ma nie tylko cechę republikańską, lecz jak przekonano się, połączony jest z zamiarem nowego na Rzym napadu, dla utrudnienia czegoż rząd włoski poczyni odpowiednie przygotowania. *Nazione* zaś ogłasza odezwę do band w Maremine, podpisane przez niejakiego Gagliano, rze-mieślnika z Liworno, który wzywa lud do broni i wyprawy do Rzymu pod hasłem „prez z królem-papieżem.“

Rząd włoski wydał rozkaz aresztowania Rieciottiego Garibaldea za wspieranie po-wstania. Z Neapolu zaś donoszą, że dwaj przywódcy powstania, Foglia i Piccolo, dostali się ranni do niewoli.

Lord Clarendon w nocie do p. Erskina, jak to już wczoraj mówiliśmy, oświadcza, iż honor króla Jerzego, rządu i narodu greckiego wymaga ścisłego dochodzenia domniemyanych zachęt, otrzymywanych przez rozbojników od pewnych osób politycznych w Atenach. Za jedną z takich osób uchodzi dragoman Ale-xandros, który ma być współnikiem rozboj-ników, kierowanych w wyprawie swojej pod Maraton polecaniami, odbieranymi z Aten. Depesza ta musiała wywołać rozdrażnienie w Grecji. Minister Zaimis żądał z tego powodu wyjaśnień od posła angielskiego, ale ten dał dość wymijającą na zapytanie odpowiedź. Opozycja więc grecka, której głównie zarzut zrobiony dotyczy, wysłała nową deputację do Zaimisa z żądaniem, aby oparł się oskarżeniu jej o udział w rozbój, taka bowiem potwarz jest niewiarygodna dla całego narodu.

Prasa angielska z powodu agitacji, jaką republikanie francuscy w Anglii prowadzą, dość niechętnie odzywa się. *Morning Post* upomina rząd, aby nie dozwolił w kraju roz-posieścić się podobnym agitacjom.

Stany Zjednoczone nie pr: epuściły przez kanał Maryjski statku angielskiego, płyną-cego z wojskiem i amunicyją przeciw po-wstańcom nad Red River, tak, iż wojsko mu siało wysiąść na brzegu kanadyjskim, skąd nie prowadzi żadna droga do miejsca po-wstania.

O Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu w Krakowie.

(Ciąg dalszy.)

Weżmy naprzykład gospodarstwo rolne, na którym gospodarzy dzierżawca krótko-trwały: w takowem po skończonej dzierżawie pozostanie pustkowiem. — Słusznie prak-tyczni ekonomiści zowią krótkotrwałe dzier-

żawy podwójną kradzieżą, albowiem tu po-nosi uszczerbek nie tylko właściciel majątku ale oraz cały kraj. Jeżeli więc Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu w Krakowie nie ma być dzierżawą tego ro-dzaju, to należy ten fundusz ubezpieczeń utworzyć.

Słyszalem z ust członka Rady nadzor-czej zdaniem, że Towarzystwo Krakowskie wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu, jedynie na to tylko jest, ażeby mniej płacić jak w akcyjnych Towarzystwach za ubez-pieczenie, i na nie więcej. Smutno usłyszeć takie zdanie od członka Rady nadzorczej, który gdy do swego kolegi Rady nadzorczej mówi o kimsi innym, że jest światły, to dodaje, na pół po niemiecku, „a światły, ale rozumie się na tem nie w tym stopniu *wie unser einier*.“

Do stowarzyszeń na wzajemności opar-tych wyzwa nas:

1. Dobrze zrozumiany interes własny, indywidualny, oparty na świadomości rachun-ku, wydobywania najwyższych korzyści si-lami wspólnemi.

2. Święte poczucie solidarności do dźwi-gania pospołem, wszelkich bólów, cierpień, niepowodzeń i strat każdego z nas poje-dynczego, w dobrze zrozumianym interesie społeczeństwa krajowego, którego częścią jesteśmy.

Równowaga jest jedynym warunkiem pomyślności w każdym działaniu, prawo od-wetu, jakim jest wspólna korzyść i wspólna strata, jest właśnie tą równowagą Towa-rzystw wzajemnych, jako filar zasady, opar-tej na praprawie służenia sobie wzajemnie.

Do pojęcia, ocenienia i ścisłego zasto-sowania się do tych prawd, nie potrzeba wy-sokiej szkoły cywilizacyjnej: każdy prostac-zek pojmie i oceni ją, jeżeli tak zwany „oświecony“ dobrym przykładem przewo-dniczyć mu w tem będzie.

Lecz od wychowawców w szkole despo-tyzmu nie oczekamy się tego przykładu. Egoiści pojęli i ocenili pierwszy ustęp pod-staw wzajemności: luźne spółki spekulacji finansowych, na polu handlu pieniądami i banki akcyjne, wyszukujące pracę mas, na korzyść pojedynczych a po największej czę-ści zagranicznych kapitalistów, są niezbitym tego dowodem.

Do drugiego ustępu, uzupełniającego pod-stawę wzajemności, nie poczuje się egoista, — on prędzej wyda znaczną sumę na raz dla ubogich, bo to dogadza dumie jego, niż się przychyli do umieszczenia choćby jednego \$ w statutach Towarzystwa, który do wspólnego udziału wszystkich wzywa, roz-dzielając między społeczność w równej mie-rze, tak zyski jak straty.

Na dowód tej prawdy, przytaczam znane zdanie niektórych magnatów, którzy po-siadając dobra milionowej wartości, nie ubez-pieczają swoich przedmiotów, ani od szkody ognowej ani od gradowej, utrzymując, że opłacona zaliczka od tak znacznych dóbr, przenosi wyniknąć mogące na czas szkody, co to samo znaczy: Nie widząc dla siebie wyłącznej korzyści, nie chcą partyceypować do straty ogólnej kraju. — Pomijając, że li-czyć nie umieją ci panowie, powiemy im tylko, że gdyby nawet zdanie to matema-tyczną podstawę miało, to może być zasto-sowane jedynie do Towarzystw akcyjnych, ale nie do Towarzystwa wzajemnego, kra-jowego, zbudowanego na zasadzie praprawa służenia sobie wzajemnie.

Egoista-pan wiedzy i umiejętności, je-żeli wiadomości swoich za wielką zapłatę zbyć nie może, to woli ją oddlegiem zostawić jak takowe, na użytek ogółu poświęcić.

Zboczyliśmy jednak z drogi, mieliśmy mówić, że w stowarzyszeniu wzajemnem nie może być jedynym i najważniejszym celem taniós ubezpieczenia, bo jeżeliby o to tylko chodziło, to na cóż Towarzystwa wzajemne-go, kiedy Towarzystwa akcyjne ubezpiecza-ją taniiej jedne od drugich w skutek konkuren-cji?

Ubezpieczający się wymaga od insty-tucji zabezpieczającej:

1. Nie tego jedynie, aby zaliczka była najtańszą, ale żeby ta składka, na wynagrodzenie szkód rocznie, żądana potrzeby wynagrodzenia szkód rocznych nie przeno-siła. Innym wyrazem mówiąc: ażeby skład-ka, przez ubezpieczonych do kasy Towarzy-stwa wniesiona, nie była celem wzbogace-nia się czyjogoś, tylko celem wynagrodze-nia szkody ubezpieczonych.

2. Pewności, że jest zabezpieczone jego mienie, spaleniu ulegające, od straty, to jest: aby instytucja zabezpieczająca od bankruc-twa zastrzeżoną była.

3. Bezparcjalnemu, uczciwemu i sumien-nego szacowania szkody w razie pogorze-li, oraz bezwzględnej wypłaty wynagrodzenia.

Kraj zaś wymaga od instytucji zabez-pieczającej:

4. Aby Towarzystwo zabezpieczające kraju nie ubożyło, lecz przeciwnie, aby takowy bogacił, a to nie tylko zastrzeżeniem mienia krajowego od straty, ale aby oraz pomnożyło zasób krajowy i podniosło mo-ralność w kraju. O ile tem czterem wyma-ganiom Towarzystwa akcyjne odpowiedzieć nie są w stanie, a o ile Towarzystwa wza-jemne odpowiadają, ujrzymy w następują-cych porównaniach.

Co do lgo. Głównym celem akcyjnych Towarzystw jest niezaprzeczenie zysk ak-cjonariuszów, a tak w Towarzystwach ak-cyjnych wynagradzają szkody nie akcjo-nariusze, lecz tylko ubezpieczeni sami sobie, a przysparzają jeszcze oprócz tego znaczny czysty zysk akcjonariuszom.

W Towarzystwie wzajemnem, także wy-nagradzają szkody ubezpieczeni sami sobie, lecz bez opłaty haraczu za to ubezpiecze-nie; takim zaś haraczem w akcyjnych Towa-rzystwach jest czysty zysk akcjonariuszo-w.

Tu nasuwa się uwaga, że niewłaściwie mianujemy Towarzystwo Krakowskie „To-warzystwem ubezpieczeń“, właściwszą naz-wą było, by: „Towarzystwo wzajemnej po-mocy w razie szkód przez ogień lub grad zrządzonych“, albowiem czemże jest składka

*) Tu liczymy tylko budżety Rad powiatowych.

*) Wyegzekwowana kara pieniężna na wójcie, nigdy winnego nie trafi. Wójtowie, gdy zdobyli się kiedyś urzęd na egzekucję, kary te wybierają na gminie. Kary te są rzęszłą przeznaczoną dla miejscowych ubogich, a zatem i dyspozycja tych kar pieniężnych zostawiona samym winowajcom, jako zarządzającym kasą ubogich miejscowych.

państw. 218¹/₂. Rumuńska 69¹/₂. Na Wiedeń 82¹/₂.
Uspodobienie koniec lepszy.
Wrocław. Pszenica w miejscu 82, żyto 5
owies 34.

Dla Rodziców i Opiekunów.
Rodzina polska mieszkająca we Lwowie i zalecającą się dobrem wychowaniem i wysi-
aniem w w. zaleceniu, jako też i udzie-
laniem gruntownym nauk — jako też języków
i muzyki, życzy sobie przyjąć w domu tylko
cztery panienki, a to z przekonania oparte-
go na doświadczeniu, że łatwiej trafić do każdej
indywidualności tak z nauką, jak i z wycho-
waniem w małej liczbie, a niżeli gdy ilość
znacząca utrudnia zbadanie naturalnych uspo-
sobień i zastosowanie do nich środków i do-
magań.

Komuby warunki te odpowiadały, raczy
się zgłosić do domu głównego na pierwszym
piętrze pod Nr. 102, na Łyczakowie. 2000 2-3

Swięta
Majowa Bryndza Liptawska
również świeża 1976 2-2
SALAMI
węgierskie i włoskie,
otrzymali i polecają
Markiewicz i Wojczyński
we Lwowie w Ryńku pod l. 161.

Woda Sełcerska . 9 medali
APARAT Gazożen BRIETA
nazwany i zabrewetowany.

JEDYNY
jaki potwier-
dzono, że zo-
stał przez
AKADEMIĘ
MEDYCZNĄ

—
Za pomocą
tego aparatu,
zawieszonego
na ścianie, i be-
czki, każdy
dziecko może
w jednej chwili
przygotować
bardzo mały
i kosztowny
WODE SAL-
CERSKĄ i
i wszelkie na-
poje gazowe
jakoto: Wody,
Soda, Limon-
niada gazowa
i wino musa-
jące etc.

1715 8-10

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant
w Paryżu na ulicy Chateau-d'Eau 94 i 96,
we Lwowie i w Krakowie u pp.
Mikolajczyka i Trauczyńskiego aptekach.

Leśnik
z wyższym egzaminem
oraz ukończonymi budowlami, we wszyst-
kich tych gałęziach praktycznej i teoretycznej
wykształcony, w dowód czego może się wyka-
zać chęcią, w tym celu nabytymi świad-
ectwami ukończenia i praktyki, poszukuje od-
powiedniej posady nadleśniczego lub samo-
istnego gospodarza lasowego w kraju lub zagra-
nicą. Na żądanie przedstawi się także zakładania
angielskich ogrodów fabryk do różnych produk-
cji lasowych, oraz wykonywania zadań w gos-
podarstwie agronomicznym. Blizsza wiadomość
udziela A. G. p. o. p. Radziejewski p. Brody.
1927 2-2

Główna wygrana
250.000 złr.,
najbliższa wygrana 165 złr.
Dnia 1. czerwca 1870.
nastąpi wielkie ciągnięcie przez urząd usta-
nowionej i poręczonej c. k. austr. pożyczki
premijowej z roku 1864 w sumie 120 mil.
983.000 złr.

Pomiedzy 400.000 wygranimi tej poży-
czki znajdują się wysokie wygrane, a to: 20
po 250.000 złr., 10 po 220.000, 60 po
200.000, 81 po 150.000, 20 po 50.000,
20 po 25.000 i na 20.000, 29 po 15.000,
171 po 10.000, 352 po 5.000, 432 po
2.000, 783 po 1.000, 1.350 po 500 itd.
i po 165 złr. w. a. jako najbliższa wygrana.

Zadania inna pożyczka loteryjna nie przed-
stawia takiej szansy wygrania, jak niniejsza,
i każdemu przedstawia się możliwość przy nie-
wielkiej wkładce wygrania 250.000 złr.
pożyczki.

Jeden los z numerem z serją i numerem
wygrujemy kosztuje 2 złr. 3 losy 5 złr.,
7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w
banknotach.

Łaskawe zlecenia za przesłaniem nali-
żności uskuteczniają się szybko, sumiennie
i franko; do każdego zamówienia dołącza się
urzędowy plan loterii, każde żądane obja-
śnienie chętnie się udziela, a po dokonaniu
ciągnięcia wykaz wygranych każdemu uczest-
nikowi przesyła się bezpłatnie, jak również
wygrane wypłaca się bezwzględnie. Uprasza
się przeto o rychłe zgłoszenie się wprost do
domu handlowego 2002 2-5

J. Breycha
in Frankfurt am Main, Grosse
Friedbergstrasse 41.

Sprzedż koni
Z powodu zmian w nagrodach Ce-
sarskich będą po wysięgach we Lwowie
sprzedane konie w Traingu: *Nieczego*,
klacz kasztanowata, urodzona w roku
1865 po Carolusie od Łyski —
Nieczego wygrała: W roku 1868
Handicap 350 złr., — w roku 1869 300
i 144 złr. 37, ent. nadgródę Jockey
Clubu 725 złr. W. A.

Klacz *gniada*, urodzona w roku
1867 po Ibrahimie od Łyski.
Klacz *kara*, urodzona w roku 1868
po Ibrahimie od Grubej.

Klacz stadne:
Pani *Piperkowska*, klacz kaszta-
nowata, urodzona w roku 1862 po The
Reiver od Łyski, stanowiąca z Oakbal-
lem. Pani *Piperkowska* wygrała: w roku
1866 300 duk. i 131 złr. 25 ent. w
roku 1867 300 duk. i 210 złr. jako druga
486 złr. 25 ent.

Patriotka, klacz gniada, urodzona
w roku 1861 po The Reiver od Emocyi,
stanowiąca z Oakballem.

Sruba, klacz skaroginada, urodzona
w roku 1863 po Kanaletim po Skaro-
ginadej, matka Muchy, stanowiąca z
Charnereim. 1982 3-3

Blizsze szczegóły udzieli właściciel
w Chorzelowie ostatnia poczta Mielec.

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH
nowo zaprowadzona zostala
w mojej szkole damsko-krawieckiej w domu
pod l. 31 plac Kapitulny we Lwowie.

Podejmuję się wszelkim ży-
ciem laskawych Pań zadanie
uczynić, tak gustowną i dosko-
nałą robotę, jak również tanio-
sca i dotrzymywanie terminu;
zadaniem mojem jest zasłużyć
sobie na zaufanie u Szanownej
P. T. Publiczności.

Do nauki kroju przy-
muję na kurs trwający 7 lek-
cyj lub 14, z pobieraniem szycia
na jeden miesiąc. Dziełko dwutomowe da-
mko-krawieckie, napisane i wydane przeze mnie,
z którego nabywcy uczą się kroju bez na-
uczyciela, jest do nabycia u mnie po 4 złr. w. a.
Polecam się laskawym względem Szano-
wnej Publiczności. 2030 1-3

Ksawery Głodczyński,
nauczyciel i autor nowej metody kroju
sukien damskich.

Francuzka
rozrządzająca jeszcze kilku wolnymi oddziałami,
może dawać lekcje prywatne francuskiego
języka.

Spytało się u panien Benedyktynek
ormiańskiego obrzadku. 1718 5-6

WIELKIEGO
Losowania pieniężnego
w sześciu ciągnięciach musi pomiędzy 29.000
wygranymi być rozdzielona kwota

1 mil. 861.000 talar.
Główne wygrane w talarach 100.000,
60.000, 40.000, 20.000, 15.000, 12.000,
2 po 10.000, 2 po 8.000, 3 po 6.000,
3 po 5.000, 12 po 4.000, 2 po 3.000,
34 po 2.000, 4 po 1.500, 155 po 1.000,
7 po 500, 261 po 400, 18 po 300, 383
po 200 i t. d. i t. d.

Caleorg. losy (nie promesy) po złr. 7.—
Pół " " " " " 3.50.
Cwierć " " " " " 1.75.

W nieprzerwanym porządku otrzy-
mano za moim szczególnym pośred-
nictwem następujące wygrane 152.000, 103.000,
2 po 102.000, 2 po 100.000, 4 po 50.000,
30.000, 25.000, tudzież wiele po 12.000,
10.000 i t. d.

Zlecenia zamieszcowe za przesłaniem go-
łówek, zlatwiam rychło i pod dyskrety. Ka-
dy biorący udział otrzyma oprócz oryginal-
nego losu, plan ciągnięcia, a po rozstrzy-
gnięciu urzędowy listę ciągnięcia.

Podajcie sześciu rękę i udajcie się
wprost pod adresem:

Louis Wolff
3028 1-8 Banquier in Hamburg.

RESTITUTIONS-FLUID.
Mein, — das selbe —
Wer daselbe
unverfälscht zu haben wünscht, sende doch an mich selbst,
oder an Herrn Gustav Ulrich in Wien, Julanplatz 4.

Preis:
1/2 Kiste, 12 Flaschen, 30 fl., 1/4 Kiste, 6 fl., 1/8 Kiste, 3 fl., 1/16 Kiste, 1 fl. 50 kr., 1/32 Kiste, 50 kr., 1/64 Kiste, 25 kr., 1/128 Kiste, 12 kr., 1/256 Kiste, 6 kr., 1/512 Kiste, 3 kr., 1/1024 Kiste, 1 1/2 kr., 1/2048 Kiste, 3/4 kr., 1/4096 Kiste, 3/8 kr., 1/8192 Kiste, 3/16 kr., 1/16384 Kiste, 3/32 kr., 1/32768 Kiste, 3/64 kr., 1/65536 Kiste, 3/128 kr., 1/131072 Kiste, 3/256 kr., 1/262144 Kiste, 3/512 kr., 1/524288 Kiste, 3/1024 kr., 1/1048576 Kiste, 3/2048 kr., 1/2097152 Kiste, 3/4096 kr., 1/4194304 Kiste, 3/8192 kr., 1/8388608 Kiste, 3/16384 kr., 1/16777216 Kiste, 3/32768 kr., 1/33554432 Kiste, 3/65536 kr., 1/67108864 Kiste, 3/131072 kr., 1/134217728 Kiste, 3/262144 kr., 1/268435456 Kiste, 3/524288 kr., 1/536870912 Kiste, 3/1048576 kr., 1/1073741824 Kiste, 3/2097152 kr., 1/2147483648 Kiste, 3/4194304 kr., 1/4294967296 Kiste, 3/8388608 kr., 1/8589934592 Kiste, 3/16777216 kr., 1/17179869184 Kiste, 3/33554432 kr., 1/34359738368 Kiste, 3/67108864 kr., 1/68719476736 Kiste, 3/134217728 kr., 1/137438953472 Kiste, 3/268435456 kr., 1/274877906944 Kiste, 3/536870912 kr., 1/549755813888 Kiste, 3/1073741824 kr., 1/1099511627776 Kiste, 3/2147483648 kr., 1/2199023255552 Kiste, 3/4294967296 kr., 1/4398046511104 Kiste, 3/8589934592 kr., 1/8796093022208 Kiste, 3/17179869184 kr., 1/17592186044416 Kiste, 3/34359738368 kr., 1/35184372088832 Kiste, 3/68719476736 kr., 1/70368744177664 Kiste, 3/137438953472 kr., 1/140737488355328 Kiste, 3/274877906944 kr., 1/281474976710656 Kiste, 3/549755813888 kr., 1/562949953421312 Kiste, 3/1099511627776 kr., 1/1125899806842624 Kiste, 3/2199023255552 kr., 1/2251799613685248 Kiste, 3/4398046511104 kr., 1/4503599227370496 Kiste, 3/8796093022208 kr., 1/8907198454740992 Kiste, 3/17592186044416 kr., 1/17814396909481984 Kiste, 3/35184372088832 kr., 1/35628793818963968 Kiste, 3/70368744177664 kr., 1/71257587637927936 Kiste, 3/140737488355328 kr., 1/142515175275855872 Kiste, 3/281474976710656 kr., 1/285030350551711744 Kiste, 3/562949953421312 kr., 1/570060701103423488 Kiste, 3/1125899806842624 kr., 1/1140121402206846976 Kiste, 3/2251799613685248 kr., 1/2280242804413693952 Kiste, 3/4503599227370496 kr., 1/4560485608827387904 Kiste, 3/9007171217654775808 Kiste, 3/18014342435309551616 Kiste, 3/36028684870619103232 Kiste, 3/72057369741238206464 Kiste, 3/144114739482476412928 Kiste, 3/288229478964952825856 Kiste, 3/576458957929905651712 Kiste, 3/1152917915859811303424 Kiste, 3/2305835831719622606848 Kiste, 3/4611671663439245213696 Kiste, 3/9223343326878490427392 Kiste, 3/18446686653756980854784 Kiste, 3/36893373307513961709568 Kiste, 3/73786746615027923419136 Kiste, 3/147573493230055846838272 Kiste, 3/295146986460111693676544 Kiste, 3/590293972920223387353088 Kiste, 3/1180587945840446774706176 Kiste, 3/2361175891680893549412352 Kiste, 3/4722351783361787098824704 Kiste, 3/9444703566723574197649408 Kiste, 3/18889407133447148395298816 Kiste, 3/37778814266894296790597632 Kiste, 3/75557628533788593581195264 Kiste, 3/151115257067577187162390528 Kiste, 3/302230514135154374324781056 Kiste, 3/604461028270308748649562112 Kiste, 3/1208922056540617497299124224 Kiste, 3/2417844113081234994598248448 Kiste, 3/4835688226162469989196496896 Kiste, 3/9671376452324939978392993792 Kiste, 3/19342752904649879956785987584 Kiste, 3/38685505809299759913571975168 Kiste, 3/77371011618599519827143950336 Kiste, 3/154742023237199039654287900672 Kiste, 3/309484046474398079308575801344 Kiste, 3/618968092948796158617151602688 Kiste, 3/1237936185897592317234303205376 Kiste, 3/2475872371795184634468606410752 Kiste, 3/4951744743590369268937212821504 Kiste, 3/9903489487180738537874425643008 Kiste, 3/19806978974361477075748851286016 Kiste, 3/39613957948722954151497702572032 Kiste, 3/79227915897445908302995405144064 Kiste, 3/158455831794891816605990810288128 Kiste, 3/316911663589783633211981620576256 Kiste, 3/633823327179567266423963241152512 Kiste, 3/1267646654359134532847926482305024 Kiste, 3/2535293308718269065695852964610048 Kiste, 3/5070586617436538131391705929220096 Kiste, 3/10141173234873076262783411858440192 Kiste, 3/20282346469746152525566823716880384 Kiste, 3/40564692939492305051133647433760768 Kiste, 3/81129385878984610102267294867521536 Kiste, 3/162258771757969220204534589735043072 Kiste, 3/324517543515938440409069179470086144 Kiste, 3/649035087031876880818138358940172288 Kiste, 3/1298070174063753761636276717880344576 Kiste, 3/2596140348127507523272553437760689152 Kiste, 3/5192280696255015046545106875521378304 Kiste, 3/10384561392510030093090213751042756608 Kiste, 3/20769122785020060186180427502085513216 Kiste, 3/41538245570040120372360855004171026432 Kiste, 3/83076491140080240744721710008342052864 Kiste, 3/166152982280160481489443420016684105728 Kiste, 3/332305964560320962978886840033368211456 Kiste, 3/664611929120641925957773680066736422912 Kiste, 3/1329223858241283851915547360133472845824 Kiste, 3/2658447716482567703831094720266945691536 Kiste, 3/5316895432965135407662189440533891383072 Kiste, 3/10633790865930270815324378881067782766144 Kiste, 3/21267581731860541630648757762135565532288 Kiste, 3/42535163463721083261297515524271131064576 Kiste, 3/85070326927442166522595031048542262129152 Kiste, 3/170140653854884333045190062097084524258304 Kiste, 3/340281307709768666090380124194169048516608 Kiste, 3/680562615419537332180760248388338097033216 Kiste, 3/1361125230839074664361520496776676194066432 Kiste, 3/2722250461678149328723040993553352388132864 Kiste, 3/5444500923356298657446081987106704776265728 Kiste, 3/10889001846712597314892163974213411552531456 Kiste, 3/21778003693425194629784327948426823105062912 Kiste, 3/43556007386850389259568655896853646210125824 Kiste, 3/87112014773700778519137311793707292420251648 Kiste, 3/174224029547401557038274623587414584840503296 Kiste, 3/348448059094803114076549247174829169681006592 Kiste, 3/696896118189606228153098494349658339362013184 Kiste, 3/1393792236379212456306196988699316678724026368 Kiste, 3/2787584472758424912612393977398633357448052736 Kiste, 3/5575168945516849825224787954797266714896055472 Kiste, 3/11150337891033699650449575909594533429792110944 Kiste, 3/22300675782067399300899151819189066859584221888 Kiste, 3/44601351564134798601798303638378133719168443776 Kiste, 3/89202703128269597203596607276756267438336887552 Kiste, 3/178405406256539194407193214553512534876673775104 Kiste, 3/356810812513078388814386429107025069753347550208 Kiste, 3/713621625026156777628772858214050139506695100416 Kiste, 3/1427243250052313555257545716428100279013390200832 Kiste, 3/2854486500104627110515091432856200558026780401664 Kiste, 3/5708973000209254221030182865712401116053560803328 Kiste, 3/11417946000418508442060365731424802232107121606656 Kiste, 3/22835892000837016884120731462849604464214243213312 Kiste, 3/45671784001674033768241462925699208928428486426624 Kiste, 3/91343568003348067536482925851398417856856972853248 Kiste, 3/182687136006696135072965851702796835713713945706496 Kiste, 3/365374272013392270145931703405593671427427891412992 Kiste, 3/730748544026784540291863406811187342854855782825984 Kiste, 3/1461497088053569080583726813622746857109711565651968 Kiste, 3/2922994176107138161167453627245493714219423131303936 Kiste, 3/5845988352214276322334907254490987428438846262607872 Kiste, 3/11691976704428552644669814508981974856877692525215744 Kiste, 3/23383953408857105289339629017963949713755385050431488 Kiste, 3/46767906817714210578679258035927899427510770100862976 Kiste, 3/93535813635428421157358516071855798855021540201725952 Kiste, 3/187071627270856842314717032143711597710043080403451904 Kiste, 3/374143254541713684629434064287423195420086160806903808 Kiste, 3/748286509083427369258868128574846390840172321613807616 Kiste, 3/149657301816685473851773625714969278168034464222761536 Kiste, 3/299314603633370947703547251429938556336068928445523072 Kiste, 3/598629207266741895407094502859877112672137856891046144 Kiste, 3/1197258414533483790814189005719754225344275717782092288 Kiste, 3/2394516829066967581628378011439508450688551435564184576 Kiste, 3/4789033658133935163256756022879017001377102871128369153 Kiste, 3/9578067316267870326513512045758034002754205742256738306 Kiste, 3/19156134632535740653027024091516068005508411484513476612 Kiste, 3/38312269265071481306054048183032136011016822969026953224 Kiste, 3/76624538530142962612108096366064272022033645938053906448 Kiste, 3/153249077060285925224216192732128544044067291876107812896 Kiste, 3/306498154120571850448432385464257088088134583752215625792 Kiste, 3/612996308241143700896864770928514176176269167504431251584 Kiste, 3/1225992616482287401793729541857028352352538335008862511668 Kiste, 3/2451985232964574803587459083714056704705076670017725133336 Kiste, 3/4903970465929149607174918167428113409410153340035450266672 Kiste, 3/9807940931858299214349836334856226818820306680070900533344 Kiste, 3/19615881863716598428699672669712453637640613360141801066688 Kiste, 3/39231763727433196857399345339424907275281226720283602133376 Kiste, 3/78463527454866393714798690678849814550562453440567204266752 Kiste, 3/156927054909732787429597381357699629101124906881134440533504 Kiste, 3/313854109819465574859194762715399258202249813762268881067008 Kiste, 3/627708219638931149718389525430798516404499627524537762134016 Kiste, 3/1255416439277862299436779050861597032808999255049075524268032 Kiste, 3/2510832878555724598873558101723194065617998510098151048536064 Kiste, 3/5021665757111449197747116203446388131235997020196302097072128 Kiste, 3/10043331514228898395494232406892762262471994040392604144244256 Kiste, 3/20086663028457796790988464813785524524943988080785208288488512 Kiste, 3/40173326056915593581976929627571049049887976161570416573777024 Kiste, 3/80346652113831187163953859255142098099775952323140833147554048 Kiste, 3/160693304227662374327907718510284196199551904646281668315108096 Kiste, 3/32138660845532474865581543702056839239910380929256333663